

SAMI SWOJI



MIESIĘCZNIK LOKALNY LUBOMIERZA

Nr 80 • luty 2000 r. • ISSN 1233-3093 • cena 1,50 zł

OLGIERD Człowiekiem Roku 1999

*w plebiscycie tygodnika
„Nowiny Jeleniogórskie”*

"Polak - patriota
we współczesnej Europie"



ZAPROSZENIE



Na zdjęciu od prawej: Ewelina Lachowicz, Izabela Drogowska, Katarzyna Kostarkiewicz, Elżbieta Siedlecka, Karolina Kisiliczek, Monika Laskowska, Marcin Zając, Mariusz Rak, Dariusz Zatoński – dyrektor SP w Gryfowie, Marek Misiewicz – dyrektor Gimnazjum w Lubomierzu, Jarosław Grabowski – dyrektor Delegatury Kuratorium Oświaty w Jeleniej Górze



Z ŻYCIA RADY I ZARZĄDU GORĄCA SESJA

4 lutego odbyła się Sesja Rady Miejskiej Gminy Lubomierz. Jej głównym tematem była racjonalizacja sieci gminnych szkół.

Obradom radnych przysłuchiwało się liczne grono przybyłych nie tylko rodziców dzieci ze szkół w Olesznej, Chmieleniu i Wojciechowie, którym towarzyszyły emocje, często głośno i nerwowo wyrażane, nie zawsze obiektywne.

W imieniu Zarządu głos zabrał Burmistrz **OLGIERD PONIŹNIK**. Prezentujemy **OBSZERNE FRAGMENTY JEGO WYSTĄPIENIA**:

Musimy się zastanowić, co zrobić, aby w sposób znaczący zmniejszyć koszty funkcjonowania naszej lubomierskiej oświaty. Zmiany te są związane ze zmianą filozofii finansowania oświaty. Dotychczasowa subwencja oświatowa była w miarę zobiektywowanym algorytmem, który pozwalał nam na funkcjonowanie tak rozbudowanej sieci szkolnej.

Pomimo ciągłego zmniejszania się ilości uczniów subwencja z roku na rok była wyższa. Również i w bieżącym roku w celu uniknięcia poważnego „szoku dostosowawczego” subwencja w dolnej granicy nie może być mniejsza niż 95% i dla naszej gminy wynosi 2.364.778 i jest wyższa od ubiegłorocznej o 19.947 zł. Ta zmiana zmusiła nas do rozpoczęcia prac nad racjonalizacją sieci szkolnej w gminie Lubomierz.

Rozpoczęliśmy ją w listopadzie podczas prób skonstruowania projektu budżetu 2000 roku. Już wtedy było wiadomo, że utrzymanie istniejącej sieci nie będzie możliwe. 9 listopada 99 r., jeszcze przed złożeniem projektu budżetu, odbyliśmy spotkanie z dyrektorami szkół, gdzie sygnalizowaliśmy bardzo trudną sytuację finansową i zapowiedzieliśmy iż Zarząd podejmie kroki zmierzające do racjonalizacji sieci szkół.

Podobne stanowisko w imieniu Zarządu przekazaliśmy podczas dyskusji o budżecie 2000 r. na grudniowych komisjach Rady Miejskiej.

Już wtedy Skarbnik Gminy sygnalizowała, że w 1999 roku po raz pierwszy w historii gminy wejdziemy z zobowiązaniami w 2000 r. i weszliśmy w wysokości 78.959 zł, przypomnę także, że z budżetu gminy dołożyliśmy do oświaty szkolnej w 1999 roku 90.282 zł, dodatkowo do oświaty przedszkolnej 111.381 zł i na organizację wypoczynku dzieci 12.950 zł.

Zarząd w obliczu tych informacji na posiedzeniu 3 grudnia dokonał korekt w arkuszach organizacyjnych we wszystkich szkołach podstawowych od 1 stycznia 2000 r., co tylko nieco złagodziło sytuację finansową.

Skarbnik Gminy przedstawiła, że koszt utrzymania w przeliczeniu na 1 ucznia wynosi:

– w Wojciechowie	5.044 zł	43 uczniów
– w Chmieleniu	4.039 zł	35 uczniów
– w Pasieczniku	3.511 zł	84 uczniów
– w Pławnej	3.466 zł	105 uczniów
– w Olesznej	3.218 zł	58 uczniów
– w Lubomierzu	3.007 zł	345 uczniów.

Liczby te wskazują, że w porównaniu do 1929 zł planowanej docelowo na 1 ucznia, żadna ze szkół nie jest w stanie zmieścić się w kosztach. Na podstawie tych danych Zarząd już wtedy zrobił pierwszą próbkę do racjonalizacji sieci szkolnej.

Zakładał całkowitą likwidację szkół w Wojciechowie i Chmieleniu ze względów demograficznych i ekonomicznych. Na konieczność racjonalizacji naszej sieci szkolnej wskazał także Kurator podczas narady z Burmistrzami, prezydentami i wójtami dolnośląskich gmin we Wrocławiu. Otrzymałymi wówczas wykaz szkół, które nie spełniają wymogów MEN.

W naszym przypadku są to szkoły, które kształcą powyżej 60 uczniów, które mają klasy łączone i średnio w oddziale po 9 uczniów (w Wojciechowie i Chmieleniu), a w Olesznej Podg. – 14 uczniów.

Także SP w Pasieczniku nie spełnia kryteriów MEN, choć nie ma klas łączonych, ale średnia uczniów wynosi 12.

Jak z tego wynika ilość dzieci w poszczególnych oddziałach zdecydowanie odbiega od norm rzeczowych, które wynoszą dla tego typu szkół 24-26 uczniów na 1 oddział. To powoduje, że koszty na 1 ucznia we wspomnianych szkołach są tak wysokie. Chcę jeszcze raz w imieniu Zarządu jednoznacznie stwierdzić, że głównymi przyczynami racjonalizacji sieci szkolnej są warunki demograficzne i ekonomiczne. Te uwarunkowania spowodowały, że Zarząd opracował IX wariantów racjonalizacji sieci

szkolnej. Zarząd po przedstawieniu wariantów zorganizował także, zgodnie z ustawą, spotkania z rodzicami.

Odbyły się one: 8 grudnia w Chmieleniu, 16 grudnia w Wojciechowie, i 27 stycznia w Olesznej. Wszystkie trzy miały burzliwy przebieg, uczestniczyło w nich 30 - 50 osób. Przedstawione propozycje zmian nigdzie nie spotkały się z akceptacją społeczną. Nikogo nie przekonywały argumenty ekonomiczne, może bardziej demograficzne. Zdecydowana większość uczestników spotkań uważa, że należy znaleźć pieniądze, skąd je wziąć – tego, niestety, nie wskazywano uważając, że jest to wyłączne zadanie Burmistrza i Zarządu Gminy.

Wskazywano także bardzo często na dobro dziecka, że na wsi uczy się w ciepłarnianych warunkach, że w mieście będzie mu bardzo trudno dostosować się do lubomierskich warunków. Mało kto wspominał, że dziecko będzie miało możliwość nauki w pracowni komputerowej z dostępem do internetu, zajęć w sali gimnastycznej, czy też możliwość nauczania się języka obcego. To już, zdaniem wielu dyskutujących, nie jest dobro dziecka.

Byłbym niesprawiedliwy, gdybym nie powiedział, że z 3 spotkań najbardziej konstruktywne odbyło się w Chmieleniu.

Tam już na zebraniu, a potem na piśmie padły ze strony rodziców, dyr. szkoły i pedagogów konkretne propozycje zmniejszenia kosztów utrzymania tej placówki. Po obliczeniu przez Skarbnik wynika, że jest to zmniejszenie kosztów o około 50 tys. zł.

W innych szkołach takie propozycje nie padły. Muszę także powiedzieć o fackie, który miał miejsce szczególnie w Olesznej – o ocenianiu poziomów nauczania szkół. Od tego jest Kurator i jego wizytatorzy.

Zarząd biorąc pod uwagę opinie radnych wyrażone podczas styczniowych komisji Rady, a także wyniki konsultacji społecznych opowiedział się za wariantem V – likwidacją szkół w Chmieleniu, Wojciechowie i zmniejszeniem stopnia organizacyjnego w Olesznej Podgórskiej do klas I-III.

Przyjmując ten wariant Zarząd uważa, że wszystkie 3 szkoły łączy wspólny mianownik:

- wszystkie mają klasy łączone
- we wszystkich jest podobna ilość uczniów przypadających na 1 oddział
- wszystkie mają podobną odległość do lubomierskiej szkoły podstawowej od 3-5 km.

Zarząd uważa ten wariant za częściową racjonalizację. Prawdopodobnie w 2001 roku przyjdzie kolej na dalszą racjonalizację sieci, całkowitą likwidację SP w Olesznej i chyba także Pasiecznika. Wynikać to będzie z faktu, że subwencja oświatowa stosując metodę ucznia przeliczeniowego będzie mniejsza od tegorocznej o około 40%. Zarząd podejmie także skuteczne działania zmierzające do radykalnego zmniejszenia kosztów funkcjonowania SP w Lubomierzu, będzie też podejmował inne działania zmierzające do zmniejszenia kosztów utrzymania gminy.

Zarząd podejmie też działania zmierzające do sprawiedliwego zatrudnienia kadry zlikwidowanych szkół, zorganizowania właściwego dowozu dzieci, wystąpienia do Kuratora o przydział gimbusu oraz dodatkowych środków finansowych na racjonalizację tej sieci. W innym przypadku Zarząd Gminy i Miasta oświadcza, że dalsze funkcjonowanie gminy bez zrestrukturizowanej sieci placówek doprowadzi do zapaści finansowej gminy.

Równo rok temu w gminie przeżywaliśmy gorący okres. Przez cały I kwartał w bólach rodziło się Gimnazjum.

Dziś trzeba stwierdzić, że wtedy decyzje były optymalne w warunkach naszej gminy. Z naszej opinii i Kuratora wynika, że Gimnazjum funkcjonuje dobrze, właściwie realizuje program, uczniowie nie są maltretowani przez uczniów, ich starszych kolegów z ZSOiZ, nie ma też innych zagrożeń, o których wtedy mówiono.

Na koniec swego wystąpienia Burmistrz zaapelował do Wysokiej Rady o podjęcie rozsądnych decyzji.

DYSKUSJA

Przedstawiamy tylko małe jej fragmenty. Nie sposób zrelacjonować wszystkich wypowiedzi. Dyskusja wszak trwała wiele godzin. Najpierw głos zabierali radni. Oto sentencje wypowiedzi niektórych z nich:

JAN KOZIURA z Chmielenia zaapelował o głosowanie przeciwko likwidacji szkoły w Chmieleniu. Stwierdził, że dzieciom należy umożliwić jak najłatwiejszą naukę. Szkoła na wsi jest ośrodkiem kultury. Dojazd do Lubomierza zimą jest trudny.

JAN BUKIEJKO z Wojciechowa stwierdził, że nie zgadza się z wnioskiem Zarządu, gdyż wydłuża on dziecku wiejskiemu drogę do szkoły, stoi ono na pozycji spaloney.

GRZEGORZ MROZIK z Olesznej między innymi zasygnalizował dobre kontakty nauczycieli z uczniami w szkole w Olesznej, trudności, jakie czekają na dzieci po likwidacji szkoły – długi czas przebywania poza domem, duże koszty dojazdu wyrażając opinię o konieczności pozostawienia we wsi szkoły o klasach I-VI.

Kolejnymi mówcami byli:

POSEŁ RYSZARD MATUSIAK między innymi stwierdzając, że gminy muszą niektóre rzeczy odrzucić, a pomóc wiejskim szkołom. **BOGDAN RUDAK** – rodzic z Chmielenia zapoznał zebranych z możliwościami poczynienia oszczędności w funkcjonowaniu szkoły w Chmieleniu.

JANUSZ KUDYŁO – pełnomocnik Rodziny Katolickiej z Legnicy, który stwierdził, m.in. że wiele wspaniałych postaci pochodzi ze wsi, wieś daje chleb, a najlepszą inwestycją w kraju jest kształcenie dzieci. Ofiarował 100 zł na ratowanie szkół, zaproponował, by powstał budżet pomocy szkołom, a radni przestali palić papierosy, pieniądze przeznaczają na szkoły.

RYSZARD KADELA – sołtys z Miłęcic – obowiązkiem mieszkańców wsi jest utrzymać we wsi szkołę, księdza, dobrego nauczyciela i kościół.

ANDRZEJ GROSICKI z Jeleniej Góry – Przewodniczący „Solidarności” Pracowników Oświaty – kto będzie chciał mieszkać w Olesznej, jeżeli nie będzie tam szkoły? Dojeżdżanie – to czas, z jakiego okrada się dziecko, którego ręce są też potrzebne do pracy w gospodarstwie.

ZBIGNIEW PAŚKO – Kurator Oświaty z Wrocławia, który stwierdził, że wszystkie przedstawione racje są słuszne i przedstawił argumenty przemawiające za likwidacją małych placówek. Odpowiadał na liczne pytania rodziców, stwierdzając między innymi, że optymalną szkołą podstawową jest placówka, do której uczęszcza 200-250 dzieci. Zasygnalizował też możliwość stworzenia szkoły publicznej, gdzie organem prowadzącym może być rada rodziców.

RODZICE krytykowali między innymi sposób dowożenia dzieci do szkoły w Lubomierzu i deklarowali swą wolę utrzymania szkół we wsich („jak będzie trzeba, to rolnik wyprowadzi nawet krowę z obory i da szkole”).



Podczas Sesji

Po przerwie Burmistrz przedstawił nowy projekt, w którym wzięto pod uwagę wnioski i opinie z dotychczasowej dyskusji – o przekształceniu szkół w filie szkoły w Lubomierzu i pozostawienie przy nich klas 0-III.

Ta wersja też nie spotkała się z akceptacją i zanim doszło do głosowania, padło jeszcze wiele gorzkich słów. Odbyło się tajne głosowanie. Radni nie chcieli narażać się na presję i żądania ze strony zebranych.

Po głosowaniu projekt przyjęto większością głosów.

UCHWAŁY

PODJĘTO UCHWAŁY W SPRAWACH:

- **przekształcenia szkoły Podstawowej w Wojciechowie**

31 sierpnia likwiduje się tę szkołę, a od 1 września 2000 r. zakłada Szkołę Filiálną w Wojciechowie w stopniu organizacyjnym oddział przedszkolny oraz klasy I-III. Szkoła ta będzie filią Szkoły Podstawowej w Lubomierzu. Powodem przekształcenia Szkoły Podstawowej w Wojciechowie są względy ekonomiczno-demograficzne,

- **przekształcenia Szkoły Podstawowej w Chmieleniu**

Zostaje ona zlikwidowana od 31 sierpnia 2000 roku. Od 1 września będzie założona Szkoła Podstawowa Filiálna w Chmieleniu w stopniu organizacyjnym – oddział przedszkolny, klasy I-III. Szkoła ta będzie filią Szkoły Podstawowej w Lubomierzu,

- **przekształcenia Szkoły Podstawowej w Olesznej Podgórskiej.**

Ta szkoła również od 31 sierpnia zostanie zlikwidowana, a w jej miejscu od 1 września funkcjonować będzie Szkoła Filiálna o stopniu organizacyjnym, identycznym, jak w Wojciechowie i Chmieleniu,

- **zbycia nieruchomości położonych na terenie miasta i gminy Lubomierz.**

Do sprzedaży w drodze organizowanych przetargów wytypowano działki w Olesznej Podgórskiej, Lubomierzu – Plac Wolności i w Pasieczniku. Do sprzedaży bezprzetargowej, na poprawienie warunków zagospoda-

rowania nieruchomości przyległych, wytypowano nieruchomości nie zabudowane w Popielówku i Lubomierzu – ul. Kościuszki,

- **w sprawie zwolnienia z obowiązku zbycia w drodze przetargu nieruchomości przeznaczonych na budownictwo mieszkaniowe – w Lubomierzu przy ul. Szpitalnej** oraz działka nr 68/34 o powierzchni 2973 m². Wymienione nieruchomości mogą być przeznaczone wyłącznie na budownictwo mieszkaniowe przez podmiot, którego celem statutowym jest budowa domów mieszkalnych.

Wykonanie uchwały w zakresie określenia warunków, jakie musi spełnić nabywca realizujący budowę domów mieszkalnych powierzono Zarządowi Gminy i Miasta Lubomierz

- **w sprawie zmiany stawki czynszu najmu miesięcznego za lokal mieszkalny.** Uchwalono stawkę – 0,96 zł/m² pow. użytkowej
- **w sprawie szczególnych zasad regulowania opłaty dodatkowej za świadczone usługi przez Przedszkole Miejskie w Lubomierzu.**

SESJA POWIATOWA

Przewodniczący Rady Powiatu Lwóweckiego informuje, że 24 lutego odbędzie się XVIII Sesja Rady Powiatu. Głównym tematem Sesji będzie problem bezrobocia w powiecie lwóweckim oraz informacje o działalności Zarządu Powiatu między Sesjami, interpelacje Radnych oraz podjęcie uchwał lub zajęcie stanowiska w sprawach: – uchwalenia planu pracy poszczególnych Komisji Rady Powiatu, likwidacji jednostki budżetowej – ZSZ dla dorosłych w Giebułtowie, połączenia jednostek budżetowych – Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej we Lwówku i Gryfowie, wyrażenie zgody na utworzenie Społecznej Straży Rybackiej na terenie powiatu i nadania jej regulaminu. **SESJA ODBĘDZIE SIĘ W SALI KONFERENCYJNEJ NASZEGO URZĘDU.**

Początek o godzinie 10.00

JAK WIEŚĆ GMINNA NIESIE

O SZKOLE PODSTAWOWEJ W OLESZNEJ mówi jej Dyrektorka BOŻENA CIERESZKO

W placówce jest 5 sal lekcyjnych (w tym 2 pracownie nauczania początkowego), pokój nauczycielski, zastępcza sala gimnastyczna, pomieszczenie oddziału przedszkolnego (wraz z zapleczem, mini biblioteka szkolna oraz sanitariaty dla chłopców i dziewcząt.

W szkole obecnie uczy się 57 uczniów w klasach od 1 do 6; w oddziale przedszkolnym jest 16 dzieci, w tym 11 sześciolatków.

Placówka zatrudnia 5 nauczycielek w pełnym wymiarze godzin, jedną w niepełnym wymiarze godzin, nauczycielkę przedszkola, raz w tygodniu przez 2 godziny pracuje u nas pedagog gminny oraz sprzątaczką i konserwator-palacz.

Uczniowie aktywnie uczestniczą w różnych konkursach. W grudniu jako jedyni reprezentanci naszej gminy braliśmy udział w wystawie szopek betlejemskich w Niwnicach, a następnie w ratuszu we Lwówku. Wystawiliśmy 11 szopek, a uczennica II klasy zdobyła nagrodę dyrektora kopalni w Niwnicach. Jeszcze w okresie jesiennym braliśmy udział w aukcji koni. Pieniądze zebrane w czasie tej imprezy zostały przeznaczone na zakup nagród książkowych na koniec roku szkolnego. Obecnie 16 dzieci otrzymuje drugie śniadanie za środków MGOPS w Lubomierzu.

W szkole bardzo prężnie działa kółko teatralne prowadzone przez **OLGĘ CYMON**. Uczniowie wystąpili podczas pasterki w Olesznej Podgórskiej. Kółko teatralne na wiosnę ma zamiar „wyruszyć na podbój gminy” – od dziś czeka na oferty. W szkole jest „mini sklepik” prowadzony przez **Joannę Budzicz**, zysk przeznaczony jest na bieżące potrzeby szkoły. W czasie wakacji i ferii organizowane są półkolonie i zimowiska.

W obecnym roku szkolnym rodzice naszych uczniów postawili piękne ogrodzenie terenu przyszkolnego. Włożyli w to dużo pracy i sił. Jeszcze wcześniej dzięki rodzicom zostały pomalowane pomieszczenia izb lekcyjnych oraz oddziału przedszkolnego, na korytarzu i w klasach położono wykładziny podłogowe. Na wiosnę planowany jest remont pomieszczenia gospodarczego. Grono pedagogiczne zawsze może liczyć na pomoc Rodziców.

Rada Sołecka przekazała szkole 1400 zł. Szkoła wzbogaciła się o używaną kserokopiarkę oraz sprzęt do placu zabaw, który nieodpłatnie przekazał nam Dyrektor ZBGKiM **RYSZARD KIWIŁSZA**.

Szkoła posiada skromną bibliotekę, którą opiekuje się **JADWIGA NOWAK**, która często zostaje po zajęciach i prowadzi nieodpłatnie zajęcia z dzieci mającymi trudności w czy-



taniu. Sama społecznie prowadzę zajęcia wyrównawcze w kl. II i III, a **Wioletta ROTKIEWICZ** społecznie naucza religii w przedszkolu.

Chcę jeszcze podkreślić, że bardzo czuję się związana uczuciowo i emocjonalnie z tą placówką, ze społecznością lokalną. Przykro mi, że od września nie będę już pracowała z tymi wspaniałymi „dziewczynkami”, jakimi są nauczycielki obecnie tu uczące. Ale najbardziej będzie mi brakowało dzieci właśnie tych najstarszych, z klas IV-VI, które to na codzień traktowały mnie jak mamę, a dla mnie zawsze były powodem do dumy. Życzę wszystkim swoim wychowankom i współpracownikom, aby ich przyszłe miejsca pracy czy nauki były tak mile wspomniane, jak lata spędzone w Szkole Podstawowej w Olesznej Podgórskiej.

Sołtys Olesznej Podgórskiej Edward Szymonowicz



na pytanie:

– Co słyhać w Olesznej Podgórskiej odpowiada:

– aktualnie jest wielka rozróżba ze szkołą.

W dalszym ciągu zbierają podpisy, by utrzymać sześć klas. Ja już dzieci nie mam w tej szkole, ale będą do niej chodzić moje wnuki i też chciałbym, żeby do szkoły nie musiały dojeżdżać.

W szkole w czynie społecznym zrobiliśmy ogrodzenie z pieniędzy rady sołeckiej i dzięki pomocy Burmistrza. Jest zakupiony materiał na wykonanie elewacji budynku gospodarczego obok szkoły. Na wiosnę rodzice wykonają tę pracę. Przygotowujemy też boisko szkolne, zostały wstawione bramki do piłki nożnej i dzięki temu powstało mini boisko dla dzieci.

14 lutego od straży pożarnej otrzymałem pomieszczenie po klubie „Rolnik”. Już go zdążyłem przekazać młodzieży, która zamierza tam przynajmniej 2 razy w tygodniu organizować jakieś zajęcia. Chcielibyśmy zdobyć jakieś gry świetlicowe. Sprzęt, który otrzymaliśmy z odzysku przez 15 lat nie był używany i wymaga kasacji. Za porządek w lokalu odpowiada Daniel Mytych. Mam nadzieję, że nie dojdzie tam do przykrych incydentów, które zmusiły nas do odebrania kluczy do klubu od młodzieży.

– Jakże wieś ma problemy?

– Problemem wsi jest walący się most na końcu wioski, którym kiedyś mogły przejeżdżać kombajny i większy sprzęt rolniczy. Teraz muszą one jeździć okólną drogą nadrabiając około 4 km. Potrzeba 300 tysięcy zł, by most mógł znów służyć cięższym pojazdom. Telefonizacja wsi, to również ból nr 1. Praktycznie we wsi jest 13 telefonów na 160 numerów domów. Telefony są tylko do sklepu, druga połowa wioski nie ma możliwości komunikowania się w ten sposób. Wierzmy jednak w zapewnienia Burmistrza, że w tym roku wioska będzie miała o wiele więcej telefonów.

– Jak się Panu soltysuje w Olesznej?

– Ludzie są dość życzliwi.

Kto ma bliżej do Lubomierza, to podatki płaci tam, kto mieszka bliżej mnie, przynosi do mnie. Z podatkami jest ciężko, rolnicy narzekają, bo wiadomo, że rolnictwo upada, a oni nie mają z czego żyć. Nie ma gdzie sprzedać mleka i obawiam się, że w ciągu najbliższych dwóch lat krowy będzie można zobaczyć tylko w ogrodzie zoologicznym.

Pani Dyrektor i Panu Sołtysowi dziękuję za rozmowę. Życzę powodzenia w działaniach zawodowych i osobistych. Zapraszam do systematycznej współpracy z Redakcją także innych mieszkańców i nie tylko Olesznej. Ciekawe, ważne społeczne problemy będziemy na pewno prezentować na łamach naszej gazety. Przypominamy, że urzędujemy w Muzeum Kargula i Pawlaka. Praktycznie jesteśmy tam codziennie. Zapraszamy! JAGA

NIECO STATYSTYKI

Obszar Olesznej Podgórskiej wynosi 1.589,71 ha. Na stałe jest zameldowanych 535 mieszkańców. Przez wieś przepływa potok Rybnik o długości 5,5 km, na którym w 1996 roku została wykonana zabudowa wyrw, naprawa przepustu, wykonanie narzutu kamiennego o wartości robot – 7.057,- zł.

Zabytkiem jest kościół poewangelicki p.w. Przemienienia Pańskiego.

26 lutego
w świetlicy w Pławnej Dolnej
odbędzie się zabawa karnawałowa.
Gra zespół RAMP z Rząsin.
Bilety po 15 zł od osoby.
Zapraszamy wszystkich chętnych.

NAJTRUDNIEJSZY RODZAJ BEZROBOCIA

14 powiatów z Dolnego Śląska Rada Ministrów uznała za szczególnie zagrożone strukturalnym bezrobociem. Jest wśród nich i powiat lwówecki, a więc również nasza gmina.

– Co z tego wynika? – pytam **BOŻENĘ PAWŁOWICZ** Kierowniczkę Powiatowego Urzędu Pracy we Lwówku Śl.

– Po pierwsze – możliwość refundowania z Funduszu Pracy kosztów rzeczowych inwestycji infrastrukturalnych organizowanych przez samorządy lokalne w systemie robót publicznych;

– wyższy zasiłek przedemerytalny dla osób, które utraciły pracę z przyczyn ekonomicznych, a spełniają inne warunki określone w ustawie (bezrobotni zarejestrowani po 1 stycznia 2000 r., staż pracy, sposób rozwiązania umowy o pracę z przyczyn leżących po stronie zakładu, zamieszkiwanie w regionie zagrożonym). Można otrzymać do 160% wysokości zasiłku podstawowego

– możliwość wypłacenia stypendium z Funduszu Pracy dla osób, które w ciągu 6 miesięcy od daty utraty statusu absolwenta podejmą dalszą naukę – świadczenie wypłaca się przez 12 miesięcy;

– zasiłek dla bezrobotnych, którzy mają odpowiedni staż pracy powyżej 20 lat i zarejestrowali się po 1 stycznia 2000 r.

– możliwość refundacji kosztów przejazdu do pracy dla osób skierowanych do pracy przez Urząd Pracy;

– niższe oprocentowanie kredytów na podjęcie działalności gospodarczej oraz tworzenie miejsc pracy u pracodawców;

– w rejonach zagrożonych mogą być stosowane specjalne instrumenty ekonomiczno-finansowe. Pracodawcy z tych rejonów mogą uzyskać uprawnienia do przyspieszonej amortyzacji środków trwałych oraz do ulg w podatku dochodowym od osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą,

W tej chwili środki Funduszu Pracy są dzielone algorytmem na poszczególne powiaty – elementem składowym algorytmu jest, między innymi, stopa bezrobocia, liczba osób długotrwale bezrobotnych, liczba zasiłkobiorców.

– **Wiele młodych ludzi z naszej gminy mogło pracować dzięki wprowadzonym stażom. Czy będą one nadal?**

– Tak, zgodnie z posiadanymi środkami na aktywne programy i dyspozycji Krajowego Urzędu Pracy, mogą zorganizować tylko 80 miejsc stażowych.

– **Bezrobotni muszą raz w miesiącu jeździć do Urzędu Pracy, by potwierdzić gotowość do podjęcia pracy. Wielu z nich nie ma zasiłków. Taka „wyprawa” z Lubomierza do Lwówka i z powrotem kosztuje około 7 zł. Czy nie szansa na zwrócenie im kosztów przejazdu?**

– Z inicjatywy Starosty i Powiatowego Urzędu Pracy zostało wystosowane pismo do Premiera, w którym przede wszystkim zwracamy się z prośbą o zaliczenie naszego regionu jako zagrożonego bezrobociem struktural-



nym. Oprócz tego, aby wprowadzić w ustawie zapis o refundowaniu z Funduszu Pracy kosztów dojazdu do Urzędu Pracy dla osób bezrobotnych bez prawa do zasiłku.

– **Czy oddelegowani pracownicy Urzędu Pracy nie mogliby na przykład przyjmować bezrobotnych w określonych dniach tygodnia w naszym Urzędzie?**

– Pierwszą z gmin, która zwróciła się o obsługę bezrobotnych w terenie był Mirsk.

Podjęliśmy taką próbę z dużym udziałem gminy (oni ponoszą koszty dojazdu naszych pracowników, gwarantują lokal, połączenie telefoniczne, ochronę). W Mirsku jest szczególna sytuacja osób bezrobotnych. Z niektórych miejsc, aby dojechać do Lwówka trzeba było pokonać kilka przesiadek i często koszt dojazdu w jedną stronę wynosił 10 zł.

Sprawa nie jest prosta, ponieważ od 1 lutego pracujemy na nowym programie komputerowym, bez którego obsługa bezrobotnych nie jest możliwa. W bazie danych muszą być naniesione wszystkie zdarzenia, jakie mają miejsce, wprowadzenie oświadczenia o gotowości przystąpienia do pracy.

W tej chwili dwie osoby (jedna zatrudniona w ramach robót publicznych, druga stażystka) wyjeżdżają 5 dni w miesiącu o godz. 8.00, wracają o 14.00 i aż do godz. 18.00 „wkładają” dane do komputera.

Bezrobotny, który jest obsługiwany poza terenem urzędu jest pozbawiony szansy skorzystania z ofert pracy, informacji o kursach, szkoleniach i innych formach kierowanych do bezrobotnych, jak np. staże w Niemczech, jest pozbawiony możliwości kontaktu z doradcą zawodowym.

A jest to osoba posiadająca odpowiednio przygotowane materiały informacyjne, programy komputerowe – dobrze przygotowana i wyposażona w szereg instrumentów, aby móc doradzić osobie bezrobotnej w poszukiwaniu pracy. Ludzie jednak często pogodzili się ze statusem osoby bezrobotnej, ich postawy są roszczeniowe wobec Urzędu Pracy, a sami nie wykazują żadnej inicjatywy.

W ubiegłym roku organizowaliśmy spotkania dla osób bezrobotnych w Klubie Pracy, gdzie oferowaliśmy swoją pomoc w za-

kresie szkolenia, przekwalifikowania, ewentualnie podjęcia działalności gospodarczej na własny rachunek.

Zainteresowanie ze strony osób bezrobotnych było minimalne, uczestniczyło w tych spotkaniach około 50 osób.

1 osoba wyraziła chęć uczestniczenia w kursie, który miałby przygotować do prowadzenia własnej działalności i skorzystania z pożyczki na otwarcie własnego przedsięwzięcia.

Organizujemy też giełdy pracy. Bardzo często spotykam się z taką sytuacją, że kobiety na

takie giełdy przyjeżdżają z małymi dziećmi lub podają inne argumenty, że nie mogą podjąć pracy.

– **Ale nie wszyscy, którzy ukończyli kursy organizowane przez Urząd Pracy mogą znaleźć zatrudnienie.**

– W skali Urzędu ponad 50% osób po kursach znalazło zatrudnienie.

Generalnie nie odmawiamy szkoleń dla osób, które posiadają zapewnienie zatrudnienia. Ostatnio na przykład kierowaliśmy osobę bezrobotną na kurs dla pracowników ochrony. Również dla młodzieży mamy ciekawą ofertę – są to **staże w Niemczech** (wzajemność i sadownictwo ekologiczne). Staż trwa 3 miesiące, otrzymuje się stypendium stażowe, jest gwarancja warunków socjalnych, zagwarantowane wyżywienie. Trzy razy w tygodniu po 4 godziny odbywa się nauka języka niemieckiego. Strona niemiecka płaci po 150 marek na miesiąc na poprawienie wyżywienia i kieszonkowe. Stażyści są szkoleni teoretycznie i praktycznie. Na końcu składają egzamin i otrzymują dwujęzyczny certyfikat. Pomimo szeroko zakrojonej akcji informacyjnej ze strony Urzędu Pracy na 8 wolnych miejsc zgłosiła się 1 osoba. W tej chwili mamy na taki staż 6 miejsc.

Urząd Pracy przede wszystkim nie tworzy miejsc pracy, może wspierać poprzez częściowe refundowanie kosztów pracy w ramach np. prac interwencyjnych, refundacji umów absolwentek.

Bezrobocie w naszym powiecie jest generalnie najtrudniejszym rodzajem bezrobocia, jakie istnieje. 78% osób bezrobotnych ma wykształcenie niepełne podstawowe, lub zasadnicze, 44% bezrobotnych pozostaje bez pracy powyżej 12 miesięcy (50% z tego stanowią kobiety), powyżej 50% bezrobotnych mieszka na wsi. Bardzo niepokojące jest to, że 50% bezrobotnych stanowią ludzie młodzi – do 34 lat.

Dziękuję serdecznie za rozmowę. Bezrobotnym życzymy wytrwałości w poszukiwaniu pracy i znalezienia jej. Pani, jak najwięcej pieniędzy na wspieranie działań przeciwdziałającym bezrobociu. JAGA

LUBOMIERSKIE TO I OWO

CZŁOWIEK ROKU

Tygodnik „Nowiny Jeleniogórskie” ogłosił plebiscyt o tytuł „Człowiek Roku 1999”. W finale znalazło się 6 kandydatów: **Grzegorz Daniński** – szef oddziału „Impela”; **Krzysztof Gąsłowski** – Dyrektor Regionalny Stowarzyszenia Olimpiady Specjalne Polska; **Bohdan Łasiz** – Dyrektor d/s Lecznictwa SP ZOZ Lwówek Śląski, ordynator Szpitala im. H. Kołłątaja w Gryfowie Śl; **Bronisław Peikert** – komendant Centrum Szkolenia Radiotechnicznego w Jeleniej Górze; **Sylwia i Magdalena Siemaszko** prowadzące wspólnie schronisko „Samotnia” oraz **OLGIERD PONIŹNIK** – szeryf filmowego miasteczka.

19 lutego w „Chacie za Wsią” odbył się finał Plebiscytu. Finałiści zostali poddani egzaminowi przez **Adama Pierchałę** – Naczelnego „Nowin”. Każdy z nich odpowiadał na pytania. Nasz Burmistrz musiał wyznać, dlaczego się przebiera za filmowe postacie. Później rozpoczęły się zmagania konkursowe, w których to trzeba było odgrywać filmowe role, łowić złote rybki, a następnie składać do nich życzenia, zbierać „na tacę” dla dzieci niepełnosprawnych (499 zł i 40 gr zebrał nasz przedstawiciel). Ostatnim akordem zmagania finałistów było głosowanie publiczności, gdzie sympatia do naszego Burmistrza była mocno widoczna. Główna nagroda Plebiscytu – „Kryształ Górski” o wadze 7 kg ozdabia teraz gabinet Burmistrza. Może On także jeździć rowerem ufundowanym przez MERCEDES-BENZ Centrum Service Sp. z o.o. w Jeleniej Górze. Otrzymał też wiele innych nagród. Serdecznie gratulujemy zwycięstwa!

Uważamy je za w pełni zasłużone!

OD LAUREATA:

Dziękuję wszystkim Czytelnikom „Nowin Jeleniogórskich”, którzy oddali na mnie swoje głosy. **Olgierd Poniżnik**

WIEŚCI Z DOMU KULTURY



I POWIATOWY PRZEGLĄD KOŁĘD

Odbył się 27 stycznia 2000 roku w sali teatralnej ZSOiZ w Lubomierzu. Do konkursu przystąpiło 9 zespołów ze szkół podstawowych z: Wlenia, Mirska, Lwówka Śląskiego, Wojciechowa, Pasiecznika, Lubomierza oraz indywidualnie **Klaudia Środa** z Pasiecznika.

Szkoły ponadpodstawowe reprezentowały: zespół wokalnoinstrumentalny z LO w Mirsku, **Katarzyna Moskał** z ZSOiZ w Lubomierzu, zespół wokalny z lubomierskiego ZSOiZ.

Oceniało jury w składzie: **Helena Dudek, ks. Jan Dochniak (przewodniczący jury), Krystyna Młynarczyk, Beata i Mirosław Onosko, Marzena Szramowiat** – według następujących kryteriów: dobór repertuaru, poprawność emisji, prawidłowość i stylistyka wykonywanych utworów, sposób aranżacji, ogólny wyraz artystyczny. Organizatorami konkursu był Dom Kultury i Zespół Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych w Lubomierzu.

Oficjalnego otwarcia Przeglądu dokonał Wicestarosta **Czesław Wojtkun** i Burmistrz **Olgierd Poniżnik**. Po wysłuchaniu wszystkich wykonawców jury wytypowało zwycięzców. Zostali nimi:

- w kategorii szkół podstawowych – I miejsce – Szkoła Podstawowa w Lubomierzu, II (równorzędnie) – Gimnazjum w Lubomierzu oraz Szkoła Podstawowa w Mirsku, dwa trzecie miejsca – Szkoła Podstawowa w Pasieczniku i Szkoła Podstawowa w Lwówku Śl. Wyróżnienie – **Klaudia Środa** – Pasiecznik.

W kategorii szkół ponadpodstawowych:

I miejsce – zespół wokalnoinstrumentalny z LO w Mirsku,
II – zespół wokalny z ZSOiZ w Lubomierzu,
III – **Katarzyna Moskał** z Lubomierza.

Nagrody ufundowało Starostwo Powiatowe w Lwówku Śl. 2 mikrofony, 2 radiomagnetofony, 2 aparaty fotograficzne, album, płytę kompaktową. Ponadto zwycięzcy otrzymali dyplomy, kalendarze i foldery o Lubomierzu. W przerwie poza konkursem wystąpił Zespół Herodowy z Krzewia, którego opiekunem jest **Tadeusz Jagiello**, pre-

zentując jasełka. Wszyscy wykonawcy kołęd zaproszeni zostali na herbatę i ciastka do kuchni w internacie ZSOiZ ufundowane przez Dom Kultury. Jednocześnie wielkie dzięki trzem dyżurnym z internatu, które miały pieczę nad poszczególnymi zespołami.

W bieżącym roku na I Powiatowy Przegląd Kołęd zgłosiło swój udział 12 zespołów. Myślę, że w przyszłym roku będzie więcej chętnych. Może skuszą się, by zdobyć jedną z cennych nagród, a było o co walczyć.

NOWOŚCI KSIĄŻKOWE

Dom Kultury zakupił do bibliotek nowości dla dorosłych, dzieci i młodzieży. W zakupionych woluminach są książki popularnonaukowe i naukowe, beletrystyka dla dorosłych i dzieci oraz brakujące lektury obowiązkowe dla szkół podstawowych, gimnazjum i szkół wyższych. Każdy z pewnością znajdzie dla siebie coś bardzo interesującego. Zapraszamy do biblioteki!

SUKCESY JUTTY

21 stycznia zespół „Jutta” został zaproszony do Domu Opieki Społecznej w Nieleśnie koło Wlenia. W dniu wyjazdu, zima pokazała, co potrafi. Śnieg sypał już trzeci dzień itrzymał dziesięciostopniowy mróz. Ze względu na trudne warunki atmosferyczne chcieliśmy odwołać wyjazd, ale kierowca busa stwierdził, że jest dobre obciążenie samochodu i możemy jechać, a jeśli zajdzie taka potrzeba, to pchać również ma kto. Na miejsce dojechalibyśmy bez przeszkód. Zespół występował w składzie: **Helena Dudek, Danuta Herba, Antonina i Stanisław Telegowie, Tadeusz Kozak**, – instrument muzyczny i kierownik artystyczny – **Elżbieta Tuora**. Z zespołem był również Dyrektor Domu Kultury – **Mirosław Laskowski**. Po przyjeździe na miejsce okazało się, że nie ma energii elektrycznej, występ rozpoczęliśmy więc przy świeczkach. W trakcie śpiewania przez Juttę kołęd rozbrzmiało światło. Następnie zespół zaśpiewał kilka kołęd świeczkich. Zostaliśmy niezwykle serdecznie przyjęci przez Dyrektorkę panią **Bożenę Gubiec**, zaproszono nas na uroczystą kolację. Zespół Jutta ma zaproszenie na bal karnawałowy 16 lutego do MDK we Wleniu oraz do hotelu Europa w Jeleniej Górze 7 marca na koncerty dla nauczycieli. **HELENA DUDEK**

SPORT W DOMU KULTURY

Gminny Halowy Turniej Piłki Nożnej drużyn trzyosobowych rozegrany został 23 stycznia w sali gimnastycznej ZSOiZ.

Do Turnieju zgłosiło się osiem drużyn z terenu gminy: Kuźnia Lubomierz, Barca Lubomierz, Wulkan Miłęcice, Bazalt II Wojciechów, Podobińscy Golejów, Chmielanka Chmielen, Bazalt I Wojciechów, Jastrzębie Pławna. Drużyny zgłoszone do turnieju zostały podzielone na dwie grupy. Z I grupy do finału awansowały dwie: Podobińscy Golejów i Barca Lubomierz. Z II grupy – Bazalt I Wojciechów i Chmielanka Chmielen. Finał o I i II miejsce:

Podobińscy Golejów – Bazalt I Wojciechów – 10:4; finał o III i IV miejsce – Chmielanka Chmielen – Barca Lubomierz – 5:6.

Miejsca w Turnieju: I – Podobińscy Golejów, II – Bazalt I Wojciechów, III – Barca Lubomierz, IV – Chmielanka Chmielen. Puchary i dyplomy ufundowane były przez Dom Kultury w Lubomierzu, wreczał je wiceburmistrz Jerzy Andrzejczak.

FERIE W DOMU KULTURY

Podczas ferii zimowych Dom Kultury zorganizował dla dzieci i młodzieży zajęcia sportowo-rekreacyjne. Codziennie od 10.00 do 14.00 odbywały się różne gry i zabawy, projekcje bajek dla najmłodszych. Dzieci były na wycieczce na basenie krytym w Zgorzelcu. W klubie „Postulat” odbywały się dyskoteki.

TENIS STOŁOWY

26 lutego odbędzie się Gminny Turniej Tenisa Stołowego w dwóch grupach wiekowych. W marcu odbędzie się turniej piłki siatkowej.

PODZIĘKOWANIA

Dom Kultury dziękuje Dyrekcji ZSOiZ w Lubomierzu za udostępnienie sali gimnastycznej na imprezy sportowe.

Podziękowanie również dla**Włodzimierza Bratka i Andrzeja Kuleja**

za nieodpłatne przekazanie drewna opałowego do klubu Postulat.

Dom Kultury dziękuje serdecznie właścicielom wypożyczalni kaset video **Państwu Chwiszczom** za nieodpłatne wypożyczanie kaset video podczas ferii zimowych dla najmłodszych**Dyrektor Domu Kultury Mirosław Laskowski**

**Z Zakładu
Budżetowego
Gospodarki
Komunalnej
i Mieszaniowej**

NOWE OPŁATY CZYNSZOWE

Na odbytej 4 lutego br. Sesji Rady Miejskiej Gminy Lubomierz podjęto Uchwałę o wprowadzeniu nowej stawki opłat czynszowy z 0,87 zł/m² na 0,96 zł/m². Jest to tak zwana stawka bazowa, pomniejszona lub powiększona w zależności od standardu mieszkania. W Lubomierzu jest to najczęściej stawka obniżona. Nowe opłaty wejdą najwcześniej od 1 czerwca br. Wzrost ten jest podyktowany głównie większymi kosztami utrzymania budynków oraz inflacją. Obciążenia z tego tytułu są obecnie tak duże, że aby im podolać, trzeba sięgać po dotacje z budżetu gminy. Dla porównania w ubiegłym roku przy wspomnianym już czynszu 0,87 zł/m² za miesiąc wydano dodatkowo około 0,75 zł/m²-m-c. Pieniądze te znalazły się z dotacji oraz zostały wypracowane przez zakład usługami budowlanymi i transportowymi. W tym roku niedobór środków zapowiada się na takim samym poziomie, jak w roku ubiegłym i trzeba będzie dużo starać, aby tę lukę uzupełnić. Porównajmy „nasze” czynsze z innymi.

Lubomierz	- 0,96 zł/m ²
Gryfów Śl.	- 1,07 zł/m ²
Mirsk	- 1,14 zł/m ²
Kowary	- 1,25 zł/m ²
Lwówek Śl.	- 1,26 zł/m ²
Leśna	- 1,29 zł/m ²
Wleń	- 1,37 zł/m ²

WYWÓZ NIECZYSTOŚCI STAŁYCH

W związku z licznymi zapytaniami mieszkańców Lubomierza informujemy, że w siedzibie zakładu do 10 marca można będzie zgłosić wywóz śmieci z gospodarstw domowych, które do tej pory nie mają stałej umowy, a jednocześnie mają problem z nagromadzonymi odpadami. Jeżeli zgłosi się odpowiednia liczba osób istnieje możliwość zakupu kublów na śmieci. Więcej informacji na ten temat można uzyskać w zakładzie osobiście lub telefonicznie (78-33-560).

Sprawę prowadzi **WŁADYSŁAW SŁOBODZIAN**Dyrektor Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszaniowej w Lubomierzu **RYSZARD KIWIŁSZA****TO I OWO ZE SZKOŁY PODSTAWOWEJ w Lubomierzu**

Informacja o naszej szkole dostępna jest w ogólnodostępnej sieci INTERNET. Wystarczy wybrać stronę www.republika.com.pl/sp-lubomierz, a można dowiedzieć się co nieco o mieście, naszej szkole, naszym schronisku w Maciejowcu oraz o Festiwalu Filmów Komediiowych i nie tylko. Nasza strona WWW będzie na bieżąco aktualizowana i rozszerzana przez jej autora **STANISŁAWA SIEDLECKIEGO**. Do szkoły można również przesłać wiadomość pocztą elektroniczną na adres: e-mail: sp_lub@poczta.fm

FERIE ZIMOWE

W okresie ferii zimowych w szkole zorganizowaliśmy zimowisko pod hasłem: "W czasie ferii dzieci się nie nudzą". Przez 10 dni 30 uczniów, głównie z klas I-IV w godzinach od 9.00 do 13.30 miło spędzało czas. Oferta zajęć dla dzieci była bardzo szeroka. Począwszy od zajęć plastycznych, informatycznych, sportowych, teatralnych, zajęć typowo

świeclicowych poprzez wycieczkę do Jeleniej Góry, do stadniny koni w Popielówku, na basen do Zgorzelca, a skończywszy na dyskotecce. Codziennie też na dzieci o godz. 13.00 czekał pyszny obiad w naszej stołówce. Tak miło dzieci nie mogłyby spędzić ferii, gdyby nie pomoc życzliwych ludzi i różnych instytucji. Dyrekcja Szkoły Podstawowej oraz wszystkie dzieci składają serdeczne podziękowania za pomoc w zorganizowaniu i finansowaniu zimowego wypoczynku.

DZIEKUJEMY:

Towarzystwu Przyjaciół Dzieci, Zarządowi Gminy i Miasta Lubomierz, Komisji ds. Profilaktyki i Przeciwdziałania Alkoholizmowi przy UGiM, Miejsko-Gminnemu Ośrodkowi Pomocy Społecznej, ZBGKiM w Lubomierzu, Dyrektorowi Domu Kultury w Lubomierzu, Zygmuntovi Krasuskiemu - agentowi szkolnej stołówki, Krystynie i Jerzemu Andrzejczakom, Janowi Więckowskiemu, Stanisławowi Warowemu.

SCHRONISKO „MACIEJÓWKA”

Nasze schronisko „Maciejówka” w Maciejowcu gościło przez 10 dni grupę harcerzy z Lubinia na obozie harcerskim. Bardzo im się u nas podobało.

REMONTY W SZKOLE

W czasie ferii pracownicy obsługi technicznej nie nudzili się. Zakupiono i zamontowano 2 okna z PCV w pokoju nauczycielskim i pokoju pedagoga szkolnego, pomalowano gabinet dyrektora, wykonano ścianę działową z 4 oknami w pracowni biologicznej, wykonano i zamontowano kratę w klubie „Postulat”, położono nową wykładzinę podłogową w szkolnej świetlicy. Od przyszłego tygodnia gruntowny remont przejdzie szkolna biblioteka. Zakupiliśmy na raty 5 nowych okien PCV, które zostaną tam zamontowane. Ze względu na bardzo trudną sytuację finansową gminy i szkoły wszystkie zakupy związane z remontami są finansowane ze środków zdobywanych i gromadzonych na na koncie specjalnym szkoły, gdzie od początku 2000 roku udało nam się pozyskać już prawie 6 tys. zł.

Wicedyrektor szkoły **MAREK KOZAK****II Dolnośląska Konferencja „Wychowanie w szkole”**

15 stycznia 2000 roku, jako przedstawiciele Szkoły Podstawowej w Lubomierzu uczestniczyliśmy w II Dolnośląskiej Konferencji „Wychowanie w szkole” Ogólnym tematem spotkania był patriotyzm. Uznaliśmy, że najbardziej godnym pokazania dorobkiem naszej szkoły jest małe muzeum „Dziedzictwo historyczne i kulturowe ziemi lubomierskiej” oraz sprzęty z wystawy „Tym się kiedyś posługiwało”, mieszczące się w szkolnej pracowni historycznej. O 5.00 wszyscy pojawiliśmy się na miejscu zbiórki i wraz z naszymi opiekunami Panem **MARKIEM MISIEWICZEM** – Dyrektorem Gimnazjum w Lubomierzu i Panem **WIESŁAWEM WACHOWICZEM** – nauczycielem matematyki w Gimnazjum i Szkole Podstawowej w Lubomierzu udaliśmy się w podróż do Wrocławia. Cała impreza odbywała się w Szkole Podstawowej nr 1 we Wrocławiu. Każda z wybranych przez władze kuratorskie szkół miała salę, w której reprezentowała swój dorobek. Naszą prezentację wzbogacała wystawa przygotowana przez Szkołę Podstawową nr 1 w Gryfowie Śląskim. Nasze zbiory cieszyły się szczególnym zainteresowaniem wśród zwiedzających. Rozdawaliśmy ulotki reklamujące najbardziej atrakcyjne miejsca związane z Lubomierzem i jego okolicami, a także folder reklamujący nasze zbiory. Przedstawicielom władz wojewódzkich i Kuratorium wręczyliśmy dodatkowo materiały promujące Festiwal Filmów Komediiowych. Następnie obejrzyliśmy prezentacje innych szkół. Około godz. 16.00 konferencja dobiegała ku końcowi. Zrobiliśmy sobie jeszcze kilka pamiątkowych zdjęć, łącznie z Panem **Jarosławem Grabowskim** – Dyrektorem Delegatury Kuratorium Oświaty w Jeleniej Górze i zaczęliśmy pakować nasze eksponaty do autobusu. Później Pan Misiewicz udał się na spotkanie z Kuratorem Oświaty, gdzie otrzymał podziękowanie za przygotowaną prezentację. My w tym czasie zostaliśmy zaproszeni przez Pana **Wachowicza** na małą przekąskę do Mc Donald's, co było dla nas miłą niespodzianką. W drodze powrotnej rozmawialiśmy o przeżyciach w tym dniu.

MONIKA LASKOWSKA, ELA SIEDLECKA

REDAKCYJNE DONIESIENIA POLICYJNE



SZEREG PRZYPADKÓW

W Olesznej Podgórskiej powiedzmy, że całkiem przypadkowo zapomniano na noc zamknąć garaż. Założmy, że także przypadkowo ów fakt zaobserwowali złodzieje, którzy całkiem przypadkowo postanowili ów przypadek przypadków wykorzystać. Weszli do środka, co przypadkowo nie było wcale trudne, ukradli piłę spalinową, kosiarkę, wiertarkę, przypadkowo wzbogacając się o 1800 zł. I tak właściciel garażu przez głupi (? ...zależy dla kogo) przypadek utracił tyle nieodzownych przedmiotów. *Nasz redakcyjny sceptyk sarkastycznie stwierdza, że każdy przypadek – tak, jak kij ma dwie „końcówki”. Dla jednych – dobrą, dla innych – złą.*

A w tym przypadku przypadkowo okazać się jeszcze może, że to, co na początku wydawało się dobre, staje się złe. I znowu przez zwykły przypadek...

PONOWNE ODWIEDZINY



Nie tak dawno donosiliśmy o włamaniu do baru „Pod złotym rogim”. Historia lubi się powtarzać. Dowodzą temu ponowne nocne „odwiedziny” w tym samym miejscu i na dodatek jeszcze w tym samym celu.

Po włamaniu drzwi złodzieje zabrali odtwarzacz CD, 420 zł z bufetu, 2 skrzynki piwa. Wyłamali też drzwiczki gry zręcznościowej, skąd skradli 1800 zł bilonu. Ponoć do miejsc, z którymi łączą nas miłe wspomnienia lubimy wracać. Niezbicie dowodzi tego powyższy przypadek.

Oby ostatni – w tym właśnie miejscu i z takim samym zamiarem.

PAPIEROŚNICZY

Na początku lutego złodzieje odwiedzili lubomierski sklep spożywczy, do którego weszli po włamaniu drzwi od strony rynku. Zabrali wszystkie papierosy – razem 1400 paczek (czyli 28.000 sztuk) oraz 10 butelek wódki. Wynieśli towar o wartości około 7000 zł.

Nasz sceptyk wyraża swoje zdanie mówiąc: „oj, jakby mi się udało ich dorwać, to dałbym im popalić, że i picia by się im odechciało”. Znamy możliwości naszego kolegi i jesteśmy głęboko przekonani, że zapowiedź szybko zamieniłby w czyn. Co więcej, nie jesteśmy przekonani, czy złodzieje z owego „popalenia” mogliby uciec o własnych siłach (jeżeli w ogóle mogliby to uczynić)...

POŻAR

W nocy z 8/9 lutego rozpętała się burza. Najstarsi mieszkańcy naszej stolicy polskiej komedii nie pamiętają piorunów na początku lutego. Właśnie tej nocy wybuchł wielki pożar przy ul. Gryfiołowskiej. Spaliła się obora, w której złożono 80 ton siana. Straty wynoszą 50.000 zł. Powołano biegłego, który ma zbadać przyczyny pożaru. Sprawą zajmuje się również lubomierska policja. I w tym wypadku historia również się powtórzyła. Latem w tym gospodarstwie również wybuchł pożar, też paliło się siano.

Dlaczego? Kto zawinił? Biedni młodzi ludzie, ale mają pecha! – to tylko niektóre zanotowane przez nas pytania zadane przez naszego sceptyka, póki co – retoryczne.

ARTYSTA

W Wojciechowie ujawnił się nowy „talent” malarski. Młodzieniec ma 16 lat i ostatnio ukazywał swe predyspozycje malarskie przed Szkołą Podstawową wzbogacając karoserię stojących tam samochodów o różne „artystyczne” wzorki, które jednak w ogóle nie spodobały się właścicielom aut. Skutek jest taki, że koszty ponownego malowania samochodu, w dodatku nie przez „artystę” muszą pokryć jego rodzice. Taki wstyd i to na początku „kariery”!

NA DRZEWIE

Zakończył podróż kierowca opla omegi jadącego 14 lutego po drodze między Radoniowem a Chmieleniem. Najpierw jednak wykonał manewr wyprzedzania innego samochodu, chwilę później wpadł w poślizg a następnie uderzył w drzewo. Sobie złamał rękę. Pasażer odniósł lekkie obrażenia, samochód poważnie. Interweniować musiał w tym wypadku nie tylko policja, ale także straż pożarna, która uwolniła kierowcę spośród pogiętej karoserii samochodu.

Sceptyk w tym wypadku wypowiada się krótko: Na hulajnogę (...) a nie do samochodu, jak myśleć nie potrafisz!!! Znamy też takich, którzy twierdzą, że na hulajnodze jeździ się całkiem fajnie!

Z CHICAGO

Komisariat Policji w Lubomierzu prowadzi dochodzenie dotyczące części bagażu, który leciał ze swą właścicielką samolotem z Chicago najpierw do Warszawy, później do Wrocławia. Dopiero na miejscu, w pewnej miejscowości naszej gminy okazało się, że nie jest go tyle, ile było na początku tak dalekiej podróży. Nie jest ustalone miejsce, ani sprawca przestępstwa. Wiadomo, że zginęły prezenty o wartości 2000 dolarów wiezione przez poszkodowaną dla bliskich.

Nasz sceptyk na początku ma zagadkową minę, a potem z satysfakcją stwierdza, że oto właśnie widać jak na dłoni, że Lubomierz ma bliżej do świata. Choć portu lotniczego tu nie uświadczysz, ale sprawy lotnicze coraz bliższe, badane i poznawane. Od czegoś zawsze trzeba przecież zacząć!

SZOSOWA NOCLEGOWNIA

To też coś nowego na naszym terenie (wbrew opinii tych, którzy nic nie robiąc, narzekają ciągle, że tutaj się nic nie dzieje!) 26 stycznia kierowca samochodu ciężarowego jadąc przez Wojciechów, po pokonaniu jednego z zakrętów przerażony ujrzał leżącego na środku jezdni mężczyznę. Zareagował błyskawicznie, zjechał na prawe pobocze i wjechał na pobliską posesję uszkadzając jej ogrodzenie. Dzięki swemu refleksowi uratował życie... śpiącemu sobie spokojnie w tym właśnie miejscu mieszkańcowi Wojciechowa, który tak się strudził spożywaniem mocnych trunków, że „wynałazł” nową „noclegownię”. W jego krwi stwierdzono 2,9 promila alkoholu. Lekarz pogotowia, który przybył na miejsce wypadku zamiast udzielać pomocy, musiał się zająć uspokajaniem rozbudzonego śpiocha jezdniowego, bardzo niezadowolonego, iż został mu tak brutalnie przerwany słodki sen, w który niedawno się tak błogo pogrążył. Na drugi dzień, kiedy przyglądał się, jak dźwig wyciąga na jezdnię samochód ciężarowy stwierdził, że lepiej by było, gdyby go ciężarówka przejechała, bo i tak nie będzie miał z czego zapłacić kosztów swego noclegu, który się tak niewinnie i oryginalnie rozpoczął.

Sceptyk stwierdził, że rozumu w tym przypadku nie ma ani śladu, ale szczęście (.....) dopisuje.

Na podstawie informacji uzyskanych od Komendanta ANDRZEJA PASZKOWSKIEGO opracowała JAGA

PRZEDSZKOLE MIEJSKIE INFORMUJE...



Z ferii zimowych w przedszkolu skorzystały niektóre dzieci. Przebywały one w grupie łączonej. Załoga

wykonała szereg prac przy remoncie dwóch łazienek dla dzieci. Wykonano prace remontowo-budowlane w zakresie: hydrauliki – wymiana instalacji wodno-kanalizacyjnej i armatury łazienkowej; murarskich – murowanie ściany i przemieszczenie drzwi w łazience; wyłożenie kafelkami łazienki dla dzieci i korytarza na I piętrze. **Remont przeprowadził nieodpłatnie dziadek Paweł-ka Laudyńskiego, pan JERZY LAUDYŃSKI, za co serdecznie dziękujemy!!!**

Przed feriami załoga przygotowała w grupach zabawę karnawałową. 12 lutego Rada Rodziców wraz z załogą zorganizowała dochodową zabawę walentynkową dla dorosłych.

W tym miejscu **dziękujemy Wiesławie Kozdębie i Markowi Kozakowi** za nieodpłatne wypożyczenie naczyń. Goście dopisali wyjątkowo licznie, grali „Sami Swoi”. Zabawa trwała 12 godzin (od 20.00 do 8.00). Jest to pierwsza zabawa, z której dochód zostanie przeznaczony na zakup wyposażenia gabinetu terapii zajęciowej (logopedyczno-pedagogicznego).

Za miesiąc informacje dotyczące zmian ustawowych w wychowaniu przedszkolnym.

JOANNA ŻUREK

tylko dla osób z poczuciem humoru!!

LUBOMIERSKIE
SERIALE WSZECHCZASÓW

STRONA
NIEPOWAŻNA



ANTY TOKSOPLAZMOZOCZOŁC
CZYLI
JEDEN PANCERNY I KOT

BAJKA O KOCIE

Kosi, kosi łapci,
nie usłuchał kotek Babci.
Ledwie mruknąć, miałknąć zdążył,
własną drogą wnet podążył.

Kot był z niego bardzo dzielny,
stał się zatem samodzielny.
Zakręciwszy się po cichu,
uwil gniazdko se na strychu.

Bogactw żadnych, sprzęt niewielki,
same jakieś duperełki,
a do tego łyżka, micha, dach nad głową, kawał strycha.
Można by rzecz, wolna droga,
ale cóż to, jest przeszkoda.

Zwierz nie wiedział, że jak UOP, lub też jakiś WOP
śledzi go codziennie chłop.

Wnet powiała sroga groza:



KOT RÓWNA SIĘ TOKSOPLAZMOZA

Chłop nie głupi był i basta,
wciągnął w sprawę większość miasta.
Było radio, tv, prasa, redaktorów cała masa,
pisać czytać wszyscy jęli
i za kotem się ujęli.

Jeno chłop się zawiązał srodze
stając kotu wciąż na drodze.
Chłop żywemu nie przepuścił
weteryniarz kota uspił.

Finał bajki byle jaki,
raczej bardziej smutny taki.

No a moral?

Jakżeś bieda i chudzina,

lepiej z chłopem nie zaczynaj.

Placaj czynsze regularnie,

bo jak kotek skończysz marnie. (MIAU)



?? ? Z CYKLU ?? ?

ZAGADKI „SAMYCH SWOICH”

Dziś nietypowe zagadki. Podajemy pierwsze litery imion i nazwiska różnych osób. Zadaniem naszych Czytelników jest przestwienie liter w na każdej wizytówce tak, by powstały nazwiska osób – mieszkańców miasta i gminy Lubomierz. Dodatkowo należy podać imiona tych osób i ich zajęcia.

Na odpowiedzi oczekujemy w siedzibie Redakcji (Muzeum Kargula i Pawlaka) do 15 marca.

Wśród autorów poprawnych odpowiedzi rozlosujemy 3 nagrody.

- | | |
|-------------------|------------------|
| 1. W. SKOLASKI | 6. O. MIKWICZAJ |
| 2. D. CZAKRZANEJ | 7. O. KOSZNO |
| 3. C. GŁOWIADZIOW | 8. K. ROPAWICZ |
| 4. B. LUŃA | 9. S. WISZECIK |
| 5. R. MUZA | 10. M. SITARZOWA |

(HENRYK LANGE)

Życzymy trafnych odpowiedzi. Czytelników zachęcamy do podawania swoich zagadek, układania krzyżówek. Będziemy je drukować na łamach naszej gazety, a ich autorów honorować redakcyjnymi pamiątkami.



HUMORKI

NIERUCHOMOŚĆ

Rozmawiają dwie młode mieszkanki Pasiecznika:

- Jak tam, Ewo, Twoje małżeństwo? – pytają przyjaciółki.
- Ech, nic dobrego... – wymijająco odpowiada zapytana.
- Pije? – nie dają za wygraną jak zwykle wsibskie przyjaciółki.
- Nie, skądże znowu. Ale ma inny mankament.
- Coś poważnego? – nadal zachęcają do wynurzeń koleżanki.
- Nie wiem, jak to powiedzieć, bo to rzecz dla mnie wstydliva...
- Pewnie nie sprawdził się jako mężczyzna? Hi, hi, hi...
- A przed ślubem mówił, że ma małą nieruchomość, ale myślałam, że to może domek nad jeziorem...

CHWALIPIĘTY

- Mali przedszkolacy przechwalają się między sobą:
- Mój wujek jest biskupem i wszyscy mówią do niego: „Wasza przewielebność”.
- Mój jest kardynałem i wszyscy mówią do niego: „Eminencjo”.
- A mój waży 300 kg i każdy, kto go spotka na ulicy mówi: „O Boże!”

BIEDA AŻ PISZCZY

Spróbujmy z bliska przyrzeć się naszej gminnej biedzie.
Najpierw petycja Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Lubomierzu wysłana do Urzędu Wojewódzkiego we Wrocławiu i odpowiedź na nią.

Pan MACIEJ ŻMUDZKI

Dyrektor Wydziału Spraw Społecznych i Zdrowia Dolnośląskiego Urzędu Wojewódzkiego we Wrocławiu

Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Lubomierzu zwraca się z wnioskiem o zwiększenie planu dotacji celowej na zadania bieżące zlecone gminom w 2000 roku w dziale 36 – opieka społeczna, rozdział 86113 paragraf 22 zasiłki i pomoc w naturze o kwotę 200 000 zł (słownie dwieście tysięcy zł).

Według obecnego planu tj. 328.000 zł po odliczeniu planowanych zasiłków obligatoryjnych 323.824 zł pozostaje kwota 4176 zł, która zakładając przeciętną liczbę 200 zasiłkobiorców okresowych – w tym 65 rodzin bez żadnego źródła utrzymania – zabezpiecza pomoc miesięczną w wysokości 1,50 zł (słownie: jeden zł 50/100) na rodzinę.

Bezrobocie w gminie Lubomierz sięga 35%. Klientami ośrodka są przede wszystkim osoby bezrobotne z niskimi lub bez żadnych kwalifikacji, nie mających jakichkolwiek szans na zatrudnienie.

Przeznaczone w roku 2000 środki na zadania własne w kwocie 73.000 zł, w tym na zasiłki i pomoc w naturze 43.000 zł są – mimo bardzo trudnej sytuacji finansowej gminy – większe od roku poprzedniego o 7,5 %. Nie zaspokoją jednak w najniezbędniejszym zakresie

potrzeb osób i rodzin nie posiadających żadnego stałego źródła dochodu (a liczba takich rodzin wynosi 65).

Zapewnienie ludziom przetrwania możliwe jest przy zwiększeniu dotacji celowej przynajmniej o 200 tysięcy zł, co w efekcie pozwoliłoby wypłacić zasiłki okresowe w granicach 100 zł miesięcznie, a więc zabezpieczyć podstawowy artykuł – chleb.

Z prośbą o pozytywne rozpatrzenie

Burmistrz Gminy i Miasta Lubomierz Olgierd Poniżnik
p/o Kierownika MGOPS w Lubomierzu Małgorzata Minojć

Na tę petycję nadeszła odpowiedź z Dolnośląskiego Urzędu Wojewódzkiego we Wrocławiu – Wydział Spraw Społecznych i Zdrowia (z datą 21.01.2000) o treści:

„W związku z licznymi wystąpieniami w sprawie zwiększenia środków finansowych na funkcjonowanie pomocy społecznej Wydział Spraw Społecznych i Zdrowia informuje, że ewentualna korekta planów będzie możliwa po podpisaniu ustawy budżetowej.”

Podpisała Dyrektor Wydziału Dorota Grzybowska
z-ca Dyrektora

Wspomnimy jeszcze tylko, że wspomniana ustawa
MOŻE być podpisana w marcu...

LUDZKIE DRAMATY

Rozmowa

z Małgorzatą Minojć

pełniącą obowiązki kierownika Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Lubomierzu

Ośrodki pomocy społecznej w całym kraju przeżywają niezwykle dramatyczny okres, nie mówiąc już o losach ich klientów, ludzi, których los jest ściśle związany z wysokością zasiłku otrzymanego z ośrodka pomocy społecznej. W sytuacji, gdy większość dotychczasowych klientów lubomierskiego MGOPS zostaje pozbawiona jedyne źródła utrzymania, a tym samym zepchnięta na krawędź absolutnego ubóstwa – stanu niezaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych i zagrożenia biologicznej egzystencji – nie ma już miejsca na dyskusje i pytania: gdzie leży przyczyna ubóstwa – w systemie czy ludziach, a już na pewno nie wolno wysuwać tezy, że winę za swoją sytuację ponoszą wyłącznie ubodzy. Obecnie ewidentnym i „normalnym” zjawiskiem wśród rodzin lubomierskiej gminy jest głód. Dla wielu dzieci jedyny posiłek to finansowany przez MGOPS obiad w SP w Lubomierzu lub posiłek zastępczy w szkole wiejskiej.

Do dotkliwie odczuwanego chłodu w niedogranych, zimnych mieszkaniach dołącza się w tej chwili panująca epidemia przeziębienia i grypy, które nieraz – z powodu braku pieniędzy na lekarstwa – nie są leczone.

W niedługim czasie rozpocznie się proces odcinania energii elektrycznej w mieszkaniach podopiecznych Ośrodka Pomocy. Jest to następny problem finansowy, wobec którego stajemy bezradni. W perspektywie jawi się narastająca przestępczość młodzieży, prostytucja, alkoholizm, narkomania, patologii-

zacja rodzin. Udzielana obecnie pomoc w kwotach 10-20 zł nie pozwoli na realizację ustawowego zadania pomocy społecznej mającej umożliwić osobom i rodzinom przezwyciężenie trudnych sytuacji życiowych, których nie są oni w stanie pokonać wykorzystując własne środki i możliwości. Są to obszerne fragmenty opinii przygotowanej przez Małgorzatę MINOJĆ na posiedzenie Zarządu.

– Z czego wynika tak dramatyczna sytuacja w MGOPS?

– W tym roku stanęliśmy przed nowym problemem, który stwarza uszczuplenie środków z dotacji celowej o kwotę przeznaczoną na zasiłki okresowe – mówi MAŁGORZATA MINOJĆ. Pieniądze, które otrzymaliśmy zabezpieczają jedynie wypłaty świadczeń obligatoryjnych.

Dotacja celowa jest mniejsza o 28% w stosunku do wykonania za rok 1999. Nadmienię, że w 1999 roku dotacja ta była niższa

o 32% w stosunku do wykonania w 1998 roku. Tak więc na przestrzeni dwóch lat dotacja ta zmalała aż o 60%! Z tego wynika fakt, że od stycznia nie wypłacamy żadnej pomocy okresowej, z której w ubiegłym roku korzystało ponad 200 osób i rodzin.

Od stycznia 2000 r. mniej jest o 154 tys. zł. Praktycznie więc nie ma przysłowiowej złotówki na pomoc okresową. Ośrodek został przy środkach własnych gminy, których miesięczna pula (zwiększona o 8%) wynosi 3500 zł. I są to jedyne pieniądze, które można wydać na pomoc społeczną w formie zasiłków pieniężnych.

Dzielić to przez 200 klientów ośrodka pomocy społecznej rachunek jest prosty – kaźdemu „przysługuje” po 17 zł.

Pracownicy socjalni MGOPS w Lubomierzu przeprowadzili wiele rozmów z osobami

ubiegającymi się o pomoc o kondycji finansowej ośrodka. Ich rezultatem było zrezygnowanie części osób z ubiegania się o pomoc społeczną w formie zasiłków pieniężnych.

W związku z tym możliwe było przyznanie niektórym rodzinom zasiłku w wysokości 30, 50 i 80 zł, tylko w dwóch szczególnych przypadkach pomoc wyniosła 150 zł.

Ogółem w styczniu wypłacono 88 zasiłków celowych. Większość z nich wyniosła od 10 do 20-30 zł.

Według przyjętego w lutym przez MGOPS w Lubomierzu kryterium przyznawania zasiłków celowych pieniężnych – pomoc tę przyznaje się tylko osobom i rodzinom, które nie posiadają żadnego stałego źródła utrzymania.

– Kto najczęściej zwraca się z prośbą o pomoc?

– Przede wszystkim osoby bezrobotne bez prawa do zasiłku. Właściwie w każdej zgłaszającej się rodzinie jest przynajmniej 1 osoba bezrobotna, jak nie kilka. 65 rodzin nie ma w ogóle żadnego źródła utrzymania, ich dochód wynosi 0 zł, niektóre mają tylko zasiłek rodzinny.

– Czy widzisz jakieś wyjście z tak tragicznej sytuacji?

– Podjęliśmy próby pozyskiwania sponsorów. Państwo Bożena i Zygmunt Krasucy prowadzący szkolną stołówkę zadeklarowali bezpłatne obiady przez cały rok szkolny dla 2 dzieci wytypowanych przez Ośrodek.

Z Henrykiem Maderą – właścicielem Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Usługowo-Handlowego w Lwówku wynegocjowaliśmy niższą cenę za usługi, od niego otrzymaliśmy też pomoc gotówką.

(DOKOŃCZENIE NA STRONIE 11)



POMOŻMY SOBIE WZAJEMNIE

(Dalszy ciąg ze str.10)

Firma serwisująca nasze ksero zadeklarowała większy rabat za usługi świadczone MGOPS. Są to dopiero początki, próby tworzenia listy potencjalnych darczyńców na rzecz pomocy ludziom ubogim naszej gminy.

Apelujemy do Czytelników naszej gazety, którzy mogą pomóc potrzebującym o przynoszenie ubrań, sprzętu gospodarstwa domowego do MGOPS w Lubomierzu – telefon 78-33-139 i 78-33-140.

Dziękuję za rozmowę. **JAGA**

OD REDAKCJI:

Informujemy, że otwieramy witryne bezpłatnych ogłoszeń od ludzi najbardziej potrzebujących. Przyjmujemy też zgłoszenia od Czytelników, którzy zamierzają pomóc innym. Zapraszamy serdecznie do Redakcji.

Czekamy w Muzeum Kargula i Pawlaka. Można do nas też napisać – Pl. Wolności 21, 59-623 Lubomierz.

**APELUJEMY DO WSZYSTKICH!!!
POMOŻMY SOBIE WZAJEMNIE!**

Zamieszczamy też pierwsze ogłoszenie: **BARDZO PILNIE POTRZEBNA JEST WERSALKA LUB ŁÓŻKO.** Zgłoszenia w MGOPS lub w Redakcji

Można także wpłacać pieniądze na konto: **Urząd Gminy i Miasta Lubomierz BS o/Lubomierz nr konta: 83841022-811-360 z dopiskiem „POMOC SPOŁECZNA”**

RADA MIEJSKA GMINY LUBOMIERZ TEŻ PROTESTUJE...

Rada Miejska skierowała do Wojewody Dolnośląskiego Witolda Krochmala pismo o następującej treści:

„My, przedstawiciele Samorządu Gminy Lubomierz, protestujemy przeciwko prowadzonej obecnie polityce społecznej Rządu w zakresie pomocy społecznej.

Ustawa o pomocy społecznej m.in. mówi, że pomoc społeczna jest instytucją polityki społecznej państwa, mającej na celu umożliwienie osobom i rodzinom przezwyciężanie trudnych sytuacji życiowych, których nie są oni w stanie pokonać wykorzystując własne środki, możliwości i uprawnienia.

Stwierdzamy, że zapis ten jest ewidentnie podważany, czego przykładem jest zmniejszenie dotacji dla naszej gminy na 2000 rok o 154 tys. zł na zadania zlecone.

Jesteśmy bardzo biedną gminą, bez przemysłu, dźwigającą piętno likwidacji dużego Kombinatu Rolno-Przemysłowego, posiadającą 35% stopę bezrobocia – zaliczoną Rozporządzeniem Rady Ministrów do gmin zagrożonych szczególnie wysokim bezrobociem strukturalnym.

Dochód własny na 1 mieszkańca w 1999 roku wyniósł 310 zł, co plasuje nas w końcówce rankingu gmin i miast województwa Dolnośląskiego.

Powyższe dane przedstawiają prawdziwy obraz zasobów naszego społeczeństwa.

W ubiegłym roku udzieliliśmy zasiłków celowych i okresowych dla 240 osób w kwocie od 19 do 35 zł. W naszej ocenie są to kwoty uwłaczające godności zasiłkobioreców i niekiedy niższe od kosztów związanych z odebraniem tego zasiłku.

W 2000 roku sześćdziesiąt pięć rodzin bez żadnego dochodu zostanie zepchniętych na krawędź absolutnego ubóstwa, nastąpi zagrożenie ich biologicznej egzystencji.

Wzywamy do zmiany polityki społecznej państwa, do realizacji celu pomocy społecznej, jakim jest zaspokojenie niezbędnych potrzeb życiowych osób i rodzin oraz umożliwienie im bytowania w warunkach odpowiadających godności człowieka.

Przyjęto na Sesji Rady Miejskiej Gminy Lubomierz 4 lutego 2000 roku.

Do wiadomości:

1. Pan Longin Komolowski Wicepremier Rządu RP Minister Pracy i Polityki Socjalnej Warszawa
2. Posłowie i Senatorowie Ziemi Jeleniogórskiej

Pod listem podpisali się wszyscy Radni i Zarząd.

Z ostatniej chwili:

18 lutego wpłynęło pismo o treści:

Rada Miasta i Gminy Lubomierz

Dolnośląski Urząd Wojewódzki Wydział Spraw Społecznych i Zdrowia we Wrocławiu odpowiadając na Państwa pismo z dnia 2 lutego 2000 roku Nr RMG-0041/18/00 skierowane do Wojewody Dolnośląskiego w sprawie przyznania dodatkowych środków finansowych w dziale 86 rozdziale 8613 „zasiłki i pomoc w naturze” na 2000 rok uprzejmie informuje, że w projekcie budżetu na 2000 rok uległa zwiększeniu dotacja o kwotę 57 000 zł i obecnie wynosi 385 000 zł.

Nadmieniam, że sprawa pozyskania dodatkowych środków z rezerwy celowej jest i będzie nadal przedmiotem starań w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej.

Dnia 1 lutego 2000 roku zostało skierowane wystąpienie z prośbą o przyznanie dodatkowych środków finansowych z rezerwy celowej z przeznaczeniem na obligatoryjne i fakultatywne świadczenia pomocy społecznej.

W pełni doceniam troskę o podopiecznych, jednak w chwili obecnej nie ma możliwości zadeklarować większego wsparcia finansowego o jakie Państwo wnosicie w swoim wniosku.

Dyrektor Wydziału
Maciej Żmudzki

WSPOMNIENIE O HIERONIMIE

6 lutego 2000 r. odszedł od nas

HIERONIM JANKOWSKI

mieszkaniec Pasiecznika.

Przez całe 40 letnie życie zawodowe był związany ze spółdzielczością, z GS. Pracę rozpoczynał w 1949 roku w Maciejowcu, ze sklepowego awansował na księgowego, z pełnomocnika na Prezesa, by będąc na emeryturze pełnić jeszcze funkcję Przewodniczącego Rady Nadzorczej. Swą społecznikowską pasję kontynuował w ZKRzP i BWP, będąc Prezesem lubomierskiego Koła.

Troszczył się o wszystkich kombatantów i podopiecznych. Pomimo słabego zdrowia w ostatnich latach życia nie zaprzestawał swej troski o losy Koła i sprawy kolegów kombatantów. Często kontaktował się z kolegami kombatantami, przysyłał listy, życzenia, rady i wskazówki...

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!

Przewodniczący Rady Miejskiej Burmistrz Gminy i Miasta
Bronisław Dowgiałowicz Olgierd Poniżnik



LUBOMIERSKA KRONIKA TOWARZYSKA

Po raz kolejny przypominamy, że za życzenia na tej stronie gazety nie trzeba płacić. Każdy każdemu może przekazać coś miłego, podziękować, przeprosić, zapewnić, zaprosić, zadedykować. Taka jest właśnie ta strona naszego pisma. Życzenia można przynosić osobiście, przekazywać telefonicznie – 78-33-573 lub przesłać pocztą na adres: **Redakcja „Samych Swoich”**: Pl. Wolności 21, 59-623 Lubomierz.

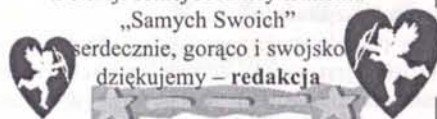
Jesteśmy tam, gdzie znajduje się Muzeum Kargula i Pawlaka. **ZAPRASZAMY!**

Chętnie wysłuchamy opinii Czytelników, propozycji, wydrukujemy ciekawe listy, skorzystamy z materiałów opracowanych przez Czytelników.

Zapraszamy wszystkich chętnych do wspólnego redagowania naszej gazety!!!



Wszystkim wiernym Czytelnikom z różnych zakątków naszej pięknej Ojczyzny, którzy przesłali nam życzenia z okazji ósmej rocznicy istnienia „Samych Swoich”



serdecznie, gorąco i swojsko dziękujemy – redakcja

Rodzice uczniów ze Szkoły Podstawowej w Chmielenu oraz Dyrekcja Szkoły **dziękują serdecznie RADNYM I ZARZĄDOWI**

za trafne i zadowalające decyzje dotyczące małej, ale jakże ciepłej szkoły w Chmielenu



MALGOSI MINOJC

szczerze i serdeczne gratulacje z okazji otrzymania tytułu magistra, życzenia wielu osiągnięć w pracy, powodzenia osobistego życzą przyjaciele



ASI z okazji Urodzin optymizmu, powodzenia, radości, miłości w każdym dniu, zadowolenia z Andrzeja i Krzysia życzy Rodzinka

Najpopularniejszym lutowym solenizantom **Danutom (16.02), Leonom (20.02), Martom, Malgorzatom (22), Maciejom (24), Mirosławom, Aleksandrom (26), Romanom (28)** oraz wszystkim, którzy obchodzą jakiegokolwiek święta – wyrzucenia do wody kamienia lęku i smutku i natychmiastowego szerokiego rozświetlenia się fal nadziei i radości – życzy redakcja

Mirkowi Laskowskiemu

Imieninowo, by był zawsze zdrowy, uśmiechnięty, zadowolony, pomysłowy, usportowiony, wytrwały, wytrzymały, niezmienny uczuciowo i wagowo **życzą sami swoi**

Choć niektórzy uważają, że Dzień Kobiet już nie istnieje, my (i nie tylko!) jesteśmy innego zdania. A ponieważ kolejne wydanie gazety ukaże się pod koniec marca, to właśnie teraz:

Wszystkim kobietom dużym, małym, starszym i młodszym z okazji Dnia Kobiet mnóstwo szczęścia, ciągle promieniejącego kobiecego czaru, urody, miłości, zrozumienia, poszanowania i uwielbiania przez najbliższych (i nie tylko) **życzą mężczyźni**

Jeszcze inna teoria głosi, że 9 marca obchodzony jest Dzień Mężczyzny.

I choć niektórzy znawcy twierdzą, że mężczyźni mają swoje święto przez cały rok, żeńska część naszej redakcji w imieniu Czytelniczek i swoim własnym życzy Panom prawdziwej męskości, opiekuńczości, serdeczności, stałości, prawdomówności wobec tych, które nazywają swoimi ukochanymi.

Najukochańszej Żonie Brygidce z okazji

Walentynek i Dnia Kobiet swą najgorętszą miłość wyznaje Andrzej

Naszej Mamie, Babcie i Prababci z okazji Imienin

nieustającego zdrowia, cierpliwości, optymizmu, radości, zadowolenia, słońca, obiektywizmu **życzą wspaniałe córeczki z Rodzinami**

HELENIE FABISZEWSKIEJ

serdeczne i ciepłe imieninowe życzenia składają współpracownicy

KRYSI WANIEWSKIEJ

imieninowe serdeczności przekazują koleżanki i koledzy **nie tylko z pracy**

Z okazji równej rocznicy Urodzin najukochańszej (nie zawsze) córce Malgosi

dużo pieniędzy, sto lat życia, pociechy z córeczki i męża Edka **życzą Rodzice i brat z Rodziną**

Kochanemu Zbysiaczkowi,

najdroższemu na świecie synkowi spełnienia marzeń, pociechy z córeczki składają Rodzice **Dołącza się siostra z Rodziną.**

Piotrowi Andrzejczakowi

z okazji 18 Urodzin dużo zdrowia, mądrości życiowej u progu dorosłości oraz spełnienia marzeń **życzą brat Mateusz, Rodzice i Babcia z Dziadkiem**

Żonie Krystynie i Kochanej Mamie

z okazji Urodzin oraz Dnia Kobiet dużo zdrowia i uśmiechu na twarzy **życzą Mateusz, Piotr, Jurek**



Paniom zatrudnionym w Urzędzie Gminy i Miasta z okazji Dnia Kobiet

dużo zdrowia, szczęścia i uśmiechu na twarzy **życzą Olgierd Poniżnik i Jerzy Andrzejczak**

Przypominamy naszym Czytelnikom, że **21 marca zaczyna się**

kalendarzowa wiosna.

Życzymy wiosennego nastroju w okresie kończącej się zimy. Tylko patrzeć, jak natura znów zacznie kielkować, kwitnąć, owocować... Czytelnikom życzymy zachłyśnięcia się prawdziwą miłością drugiego człowieka, zanurzenia się w zapachu kwiatów, zatopienia w świetle poranka i w pięknie otaczającej przyrody, obecności kochanej i kochającej osoby, odkrycia tego, że właściwie już nie potrzebuje się szukać czegoś więcej...

Grzesiowi Szymonowiczowi

z okazji Dnia Zakochanych mnóstwo całusów przesyła **Rechotka**

Kochanej Żonie i Mamie MARIOLI JĘDRAS

najserdeczniejsze życzenia z okazji rocznicy Urodzin składają mąż z dziećmi



Kochanej Izie Konckiej serdeczne życzenia Urodzinowe przesyłają **PRZYJACIELE**

Najserdeczniejsze pozdrowienia od **Piotrka Trosczyńskiego** dla wspaniałej **Ali Kołodziejczak**

Monice i Izie wszystkiego najlepszego z okazji Walentynek przesyłają kochający **Mariusz i Michał**

Dla ukochanej dziewczyny **Katarzyny Kostrakiewicz** gorące życzenia z okazji Urodzin życzy **chłopak**

SAMI SWOI

Wydawca: UMiG Lubomierz. ADRES REDAKCJI: 58-536 Lubomierz, Plac Wolności 21 (Muzeum Kargula i Pawlaka). Tel. 7833-573.

Zespół redakcyjny: **Jadwiga Sieniuc – redaktor naczelna**, Henryk Lange, Stanisław Nowotny, Jacek Szramowiat, Teresa Jakimowicz, Lucyna Stachowiak, Ryszard Kiwiłsza, Bolesław Bułkowski. Wpisywanie tekstów, skład – J. Sieniuc. Skanowanie, druk: tel. 76-45-770.

Nakład 400 egz. Cena 1,50 zł. Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i koniecznych zmian stylistycznych w nadsyłanych materiałach. **Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.** Numer zamknięto 20.02.2000 r. Czekamy na listy od Czytelników!

E-mail: samiswoigazeta@poczta.fm